Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 18 | Katowice, czwartek 23-go stycznia 1930. | Rok 29

Delegaci z Czechosłowacji na zjazd mniejszości polskich w Opolu.

Opole. (Tel. wł.) Od 11 do 15 marca odbędzie się w Opolu zjazd przedstawicieli mniejszości polskich. Komitet międzypartyjny w Czeskim Cieszynie ustalił już delegatów ludności polskiej w Czechosłowacji. Do Opola wyjadą posłowie Chobot, dr. Buzek, Junga, dalej dr. Wolf, insp. Wójcik, Waleczko, ks. Płoszek, ks. Moroń, dyr. Feliks, Sembol i inni.

Delegacja z Czechosłowacji wygłosi na zjeździe trzy referaty. Poseł Chobol będzie mówił na temat gospodarczy, dyr. gimnazjum realnego w Orłowej na temat oświatowy, a dr. Wolf — polityczny.

Niemieckie okręty będą przewoziły wychódźców i pasażerów z Polski pod polską banderą.

Berlin. Rokowania, jakie z końcem ubiegłego tygodnia toczyły się w Berlinie między delegatami dep. żeglugi ministerstwa przemysłu i handlu z Warszawy a przedstawicielami trzech niemieckich linij okrętowych „Nord Deutscher Lloyd", „Hamburg-America-Linie" i „Hamburg-Süd America Linie", doprowadziły, jak się dowiadujemy, do uzgodnienia obustronnych stanowisk.

Zgodzono się mianowicie, iż w przyszłym traktacie handlowym polsko-niemieckim trzy wymienione towarzystwa otrzymają koncesję na utworzenie reprezentacyj swoich w Polsce.

Jako warunek ze strony Polski postawiono, iż instytucje te przeznaczą stałe jednostki morskie, które pod polską banderą utrzymywać będą stałą komunikację między portem w Gdyni a portami w Ameryce północnej i południowej.

Przedstawiciele towarzystw niemieckich zgodzili się również, iż większość personału na okrętach przewożącvch emigrantów polskich będzie narodowości polskiej. Da to możność wyszkolenia personału polskiego w służbie na wielkich transatlantyckich okrętach pasażerskich.

Grecja zaniepokojona naruszeniem neutralności Dardanel.

Ateny. (AW.) Przejazd dwóch wojennych okrętów sowieckich przez cieśninę Dardanelską wywołał w greckich kołach politycznych i wojskowych wielkie zaniepokojenie. Pisma wzywają Anglie, aby więcej się troszczyła o wypadki i stosunki polityczne na Wschodzie i nie zostawiała całej inicjatywy w rękach Francji. Anglja powinna się zająć rewizją zagadnienia morskiego na Morzu Śródziemnem.

Rozwiązanie parlamentu japońskiego.

Tokjo. Parlament został rozwiązany. To posunięcie cesarza, przyśpieszające wybory powszechne, nie było wcale niespodzianką. Przewidywano, że parlament będzie rozwiązany natychmiast po otwarciu sesji, ażeby w ten sposób umożliwić rządowi znalezienie większości głosów. Obecnie absolutną większość posiada stronnictwo Seiyukai, które jest główną partją opozycyjną. (PAT.)

Obrady nad reformą Konstytucji.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej toczyła się dyskusja nad projektem reformy konstytucji, przedłożonym przez klub rządowy. Przedstawiciel „Piasta" krytykował projekt, poczem członek klubu rządowego, Lechnicki, zbijał zarzut, jakoby klub BB chciał obniżyć autorytet Sejmu. Nasz Sejm, jeżeli załatwi zmianę Konstytucji, będzie mógł odzyskać autorytet w narodzie.

Co do zarzutu o rzekomej nieprpraworządności BB, związanej z wypadkami majowemi i z tem, co po nich nastąpiło, mówca podkreśla, że wiemy z historji, że są wypadki, w których drogą legalną nie można zrobić pewnych rzeczy. Przecież także Sejm Czterolетni przeprowadził ustawę konstytucyjną wbrew prawu. Chodzi nam o to, aby jak najrychlej nastały stosunki normalne, a to może nastąpić tylko po reformie Konstytucji.

Dążymy do tego, aby usunąć pewne wady w stosunku przedewszystkiem Władz Naczelnych do siebie, które to wady zostały ogólnie zauważone. Wszyscy wiemy, że przed Polską stają wielkie trudności zarówno natury miedzynarodowej, jak gospodarczej, kulturalnej i narodowościowej. Trudności te mogą być usunięte tylko przez wysiłek całego kraju, obliczony na długą metę, a to możliwe jest tylko przy silnej władzy rządzącej.

Mówca zauważa, że wszystkie zagadnienia, jak mniejszości narodowych, sprawa robotnicza, sprawa ludowa, t. j. rolnicza, zyskają na tem, jeżeli istotnie będziemy silną władzą rządzącą.

Po przemówieniu przedstawiciela żydów, dalsze obrady odroczono do soboty.

Uchwalenie kredytów dodatkowych.

Warszawa. Komisja budżetowa przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o dodatkowych kredytach na okres od 1. IV. 1929 r. do 31. III. 1930 r.

W głosowaniu komisja przyjęła 75 tys. zł. na fundusz propagandowy ministerstwa spraw zagranicznych.

Przy pozycji 2½ milj. zł na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnetrznych były dwa wnioski posła Korneckiego o skreślenie 2 milj. zł i posła Rataja o skreślenie 1.750.000 zł. W głosowaniu odrzucono wniosek posła Korneckiego i przyjęto wniosek posła Rataja.

Przyjęto dalej wniosek rządowy o przyznanie 1 milj. zł na zwalczanie bezrobocia w Łodzi. Pozatem cały projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, powierzając referat na plenum posłowi Krzyżanowskiemu.

Przeciwko traktatom polsko-niemieckim

Berlin. (Tel. wł.) W Pile odbyło się pierwsze posiedzenie nowego sejmiku prowincji granicznej Poznań — Prusy Zachodnie pod przewodnictwem nadprezydenta Bülowa. Uchwalono zwrócić się do czynników miarodajnych przy zawieraniu traktatów z Polską, aby traktaty te zawarte zostały tylko wówczas, gdy z jednej strony interesy rolnictwa nadgranicznego będą należycie zabezpieczone, z drugiej zaś, gdy Niemcy, mieszkający w Polsce, będą mieli zagwarantowaną możność kulturalnej i gospodarczej działalności.

Berlin. (Tel. wł.) Stronnictwo nacjonalistyczne sejmu pruskiego postawiło wniosek, wzywający rząd, by w radzie państwa Prusy głosowały przeciwko umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej.

—

Otwarcie górnośląskiego sejmiku prowincjonalnego.

Racibórz. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się otwarcie nowo wybranego sejmiku prowincji Górnośląskiej. Aktu otwarcia dokonał nadprezydent Lukaschek, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował trudne położenie gospodarcze w Niemczech. Wprawdzie już ostatnie lata były ciężkie, zwłaszcza dla prowincyj nadgranicznych, odczuwających jeszcze skutki układu genewskiego. Ale mimoto w ostatnich czterech latach zdołano wiele dziedzin rozbudować. Tymczasem jednak położenie szybkim krokiem pogarszało się wskutek braku kapitałów. Odczuwa to pogorszenie dotkliwie Górny Śląsk, którego produkty obciążone są nadmiernymi frachtami. Dlatego państwo musi prowincji przyjść z wydajną pomocą.

To położenie zmusza sejmik do oszczędnej gospodarki. Obok zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb gospodarczych, musi jednak sejmik zaspokajać potrzeby kulturalne i duchowe ludności, gdyż G. Śląsk, jako najbardziej na południowy wschód wysunięty kąt, ma szczytne zadanie, pielęgnowania wartości kulturalnych, zaczerpniętych z tradycji niemieckiej.

Po przemówieniu dra Lukaschka objął przewodnictwo ze starszeństwa ks. Koziołek, proboszcz z Grabiny, członek frakcji polskiej. Przystąpiono do wyboru przewodniczącego, którym wybrany został ponownie centrowiec, hr. Praschma. Zastępcą wybrano nacjonalistę Thomasa.

Wybór sekretarzy powierzono komisji.

Na tem zamknięto pierwsze posiedzenie. W środę odbędą się posiedzenia komisyjne.

—

Niemcy w Czechosłowacji.

Ruch na rzecz współpracy Niemców z Czechami i Słowakami w dziedzinie pracy państwowej rozwija się w republice czechosłowackiej bardzo pomyślnie. Jeszcze kilka lat temu aktywizm Niemców czechosłowackich był ruchem mało popularnym. Ale, natrafiwszy na podatny grunt w środowisku rolników niemieckich, okazujących należyte zrozumienie dla idei współpracy z agrarjuszami czeskimi, zaczął się następnie szybko rozwijać, przenosząc się stopniowo i na inne warstwy ludności niemieckiej. Do polityki aktywistycznej przeszli więc z biegiem czasu niemieccy chrześcijańsko-społeczni, niemieccy rzemieślnicy i niemieccy socjal-demokraci. Z poważniejszych stronnictw niemieckich w republice czechosłowackiej na gruncie zasadniczej opozycji stoją już tylko niemieccy nacjonaliści, których wpływy wśród ludności niemieckiej Czechosłowacji maleją jednak z roku na rok.

Jednym z najgorliwszych i najbardziej stanowczych propagatorów idei aktywizmu niemieckiego w Czechosłowacji jest przywódca niemieckich agrarjuszy, senator Krepek, który właśnie w tych dniach obchodził 75-letni jubileusz swych urodzin. Krepek był pierwszym politykiem niemieckim w Czechosłowacji, który zrozumiał, że grzechem z punktu widzenia pomyślnego rozwoju ludności niemieckiej Czechosłowacji byłoby marnowanie sił i energji na prowadzenie beznadziejnej walki z państwowością i rzeczywistością czechosłowacką i że interesy ludności niemieckiej wymagają zgodnej współpracy obu narodów nad konsolidacją i stabilizacją stosunków w kraju. Dlatego też obchód 75-lecia senatora Krepka stał się zarazem jakgdyby manifestacją idei pokojowego współżycia narodów czechosłowackiego i niemieckiego, idei przynoszącej pożytek wszystkim bez wyjątku obywatelom Czechosłowacji. Ponieważ senator Krepek był idei tej twórca i jednym z głównych jej realizatorów, przeto nikogo zadziwić nie może, że sędziwy solenizant w dniu swych urodzin otrzymał mnóstwo powinszowań od najwybitniejszych działaczy politycznych i społecznych Czechosłowacji.

Prezydent Masaryk posłał senatorowi Krepekowi z racji jego 75-lecia swój portret i długi list z powinszowaniem. W liście tym poruszył prezydent sprawę polityki niemieckiej w Czechosłowacji, zapowiadając w tej materji szereg ciekawych uwag.

„Dla działaczy państwowych i myślących polityków wspólnej naszej ojczyzny — pisze między innemi w liście do Krepeka prezydent Masaryk — nie może istnieć inny kierunek polityczny, jak uczciwa współpraca obu narodów: ta współpraca rozwiązuje najlepiej wszelkie problemy narodowościowe. Pogląd taki głosiłem już od samego początku mej działalności politycznej i pozostałem mu wierny również w okresie wielkiej wojny. W cha-

rakterze prezydenta naszej republiki służę tej samej idei i szczęśliwy jestem, że w panu znalazłem współpracownika tak przewidującego i tak energicznie realizującego swe ideje."

B. senator Krepek mieszka stale w Litomierzycach, dokąd też w dniu 15 b. m. podążyły ze wszystkich stron republiki czechosłowackiej liczne delegacje sfer urzędowych i ludności, by złożyć hołd zasłużonemu solenizantowi. Ogółem złożyło Krepekowi powinszowania ponad 100 delegatów z ministrem zdrowia Spiną i ministrem rolnictwa Bradaczem na czele.

Minister Spina — towarzysz partyjny Krepeka — doręczył solenizantowi portret i list prezydenta republiki, wygłaszając przy tej okazji serdeczne przemówienie, podkreślając w niem, iż w taki sposób prezydent Masaryk nie wyróżnił jeszcze ani jednego polityka niemieckiego w Czechosłowacji. List prezydenta jest — zdaniem ministra Spiny — dokumentem wprost historycznym, albowiem prezydent Masaryk wyraził w nim swe zasadnicze poglądy na sprawę konieczności współpracy Niemców z Czechami i Słowakami, a więc na najbardziej zasadniczy problem państwowości czechosłowackiej.

Minister dr. Spina, wybitny działacz niemieckiej partji agrarnej, podkreślił dalej w swem przemówieniu, iż Czechosłowacja pod względem swej polityki mniejszościowej służyć może przykładem wszystkim innym państwom europejskim.

Odpowiadając na przemówienie ministra Spiny, solenizant podziękował w serdecznych słowach za okazaną mu z racji jego urodzin uwagę, a poruszając dalej kwestje polityczne, oświadczył, iż oba narody „musiały nauczyć się poznawać wzajemnie", ponieważ w ich własnym leżało to przedewszystkiem interesie, a następnie ze specjalnym naciskiem podkreślił, iż jest szczęśliwy, że wolno mu było wraz z prezydentem Masarykiem pracować nad konsolidacją republiki czechosłowackiej.

Jubileusz b. senatora Krepka był więc właściwie manifestacją idei współpracy czechosłowacko-niemieckiej, która doprowadziła już w życiu praktycznem do poważnych wyników.

Przegląd polityczny

Ruch graniczny na Śląsku.

Nowy prezydent policji w Gliwicach zaprosił — jak donoszą dzienniki Śląska Opolskiego — tamtejszą prasę niemiecką na konferencję, aby nawiązać bliższe stosunki z prasą, co ma wielkie znaczenie dla działalności władz bezpieczeństwa. Przy tej sposobności podano prasie ciekawe szczegóły o ruchu granicznym. W r. 1929 przekroczyło granicę na Śląsku w ciągu miesiąca lutego, który był najsłabszym miesiącem w całym roku, dwa i pół miljona osób, zaś w sierpniu, w którym ruch był największy, trzy miljony. W dniu, w którym sterowiec „Zeppelin" przelatywał przez G. Śląsk, 64 tysiące ludzi przekroczyło granicę.

Żydzi w Poznaniu.

„Kurjer Poznański" podaje, że w r. 1871 Poznań liczył żydów 7255, od tego czasu wobec dobrej organizacji polskiego rzemiosła i kupiectwa, liczba żydów zaczęła się stale zmniejszać i w r. 1919 wynosiła już tylko 1400. Od tego czasu napływ żydów znowu się zwiększył i obecnie jest już ich w Poznaniu 2744, w ciągu roku zeszłego przybyło żydów 437, ubyło 127, czyli osiedliło się na stałe 310.

Znamienne wynurzenia premjera bawarskiego.

Bawarski prezes ministrów Held, znany jest jako nacjonalista pierwszej klasy. Wygłosił on świeżo mowę w Regensburgu, w której poruszył także sprawę odszkodowań i konferencji w Hadze. Atakował on mocarstwa za to, że pomimo uczciwego stawiania sprawy przez delegatów niemieckich, mówiły ciągle o karach za niedotrzymanie zobowiązań. Jakie skutki wywoła plan Younga, tego dr. Held nie może przewidzieć przedewszystkiem dlatego, że naród niemiecki, a także parlament, nie ma jednolitego poglądu. Dr. Held chwalił następnie znane wystąpienie Schachta, który jego zdaniem miał prawo jako prezydent Banku Rzeszy, bronić interesów Niemiec.

Stanowisko dr. Helda wskazuje jasno, że w stosunku do Niemców potrzebne są inne gwarancje, aniżeli ich obietnica.

Sprawy mniejszościowe w Rumunji.

Rząd rumuński zamianował komisję, której zadaniem jest opracowanie ustawy o mniejszościach. Przewodniczącym komisji jest znakomity znawca tej kwestji, poseł Jerzy Popp, który przestudjował ustawodawstwa mniejszościowe w wielu innych państwach. Po ukończeniu prac komisji, przedstawiciele mniejszości otrzymają możliwość przestudjowania projektu i przedłożenia swych żądań.

Socjalizm przygotowuje grunt pod komunizm.

Omawiając wystąpienie Kiereńskiego przed grupą socjalistyczną parlamentu francuskiego, w którem przedstawił on sytuację w Rosji i piętnował okrucieństwa, popełniane przez rząd sowiecki, „La Victoire" lituje się nad naiwnością b. premjera rosyjskiego, który nie rozumie dotychczas, że właśnie ludzie o podobnych do niego poglądach politycznych, przygotowują przyszłych Leninów i innych burzycieli porządku społecznego. Kiereński oddałby lepszą przysługę swojej ojczyźnie, gdyby poszedł w świat głosić niebezpieczeństwa stosowania przepisów ewangelji Karola Marxa nawet, jeżeli stosowana ona będzie przez ludzi powściągliwych i przeciwnych gwałtownym przewrotem społecznym.

Herriot obrażony.

Gdy podczas obrad w Hadze wyłoniły się poważne trudności w związku z karami, jakie mają być stosowane w razie, gdyby Niemcy nie wypełnili swych zobowiazań, wówczas prezes ministrów francuskich, Tardieu, oświadczył dziennikarzom, iż jedynie dzięki stanowisku Herriota za czasów jego premjerostwa i podpisaniu umowy londyńskiej w r. 1924, musiał zrzec się praw do sankcyj, przewidzianych traktatem wersalskim.

Tym zarzutem czuł się Herriot dotknięty. Jak donoszą dzienniki francuskie, kolegom swym partyjnym oświadczył, że nie myślał nigdy w Londynie o wyrzeczeniu się praw do sankcyj prawnych względem Niemców. Wobec zarzutów, postawionych przez obecnego premjera, zamierza on wnieść w tej sprawie interpelację w parlamencie...

Walka o alkohol w Ameryce.

Walka pomiędzy „suchymi" a „mokrymi" w Stanach Zjednoczonych zaostrza się coraz bardziej i prawdopodobnie będzie w najbliższym czasie przedmiotem zaciętych dyskusyj w kongresie. Niektóre pisma przepełnione są statystykami, wykazującymi opłakane skutki prohibicji. Wszystkie wielkie dzienniki nowojorskie domagają się zmiany ustawy prohibicyjnej. Sprawozdanie Ligi Umiarkowania, która zwalcza prohibicję, wykazuje, że liczba osób, aresztowanych za pijaństwo, zwłaszcza wśród nieletnich, oraz wypadki śmiertelnego zatrucia alkoholem wzrastają z przerażającą szybkością. W roku 1927 dokonano 704 000 aresztowań z powodu pijaństwa. Cyfra ta w roku 1926 wzrosła do 743 tysięcy. Obliczenia, dokonane w Waszyngtonie, wykazują, że ilość nieletnich, aresztowanych za pijaństwo, wzrosła od czasu zaprowadzenia prohibicji o 800 procent. Liga Umiarkowania wychodzi z założenia, że radykalny zakaz używania napojów wyskokowych oddziaływa fatalnie na zdrowotność i moralność narodu i dlatego żąda zniesienia prohibicji, a ustanowienia jej w miejsce kontroli rządowej nad produkcją i sprzedażą trunków.

Czy skargi przeciwników prohibicji są uzasadnione, trudno ocenić. W każdym razie należy je przyjmować z wielką ostrożnością. Pritchett, prezydent Fundacji Carnegiego, prof. Pupin z uniwersytetu Columbia, biskup kościoła angielskiego, Charles Fiske i wielu innych.

Żydzi nie boją się Arabów.

Prezes wszechświatowego związku sjonistycznego, Nachum Sokołow bawi obecnie w Polsce. Poinformował on przedstawicieli prasy łódzkiej o położeniu w Palestynie. Przedewszystkiem więc p. Sokołow zaznaczył, iż Palestyna obecnie jest krajem wybitnie rolniczym, istnieją jednak widoki na rozwój przemysłu ze względu na możliwość eksportu do krajów ościennych. Palestyna jest wdzięczna za życzliwe stanowisko rządu polskiego. Ostatnie zamieszki arabskie są zazwyczaj w prasie zagranicznej ujmowane zbyt tragicznie. Wszak w Palestynie prócz pewnej ilości Arabów, przebywają Grecy, Ormjanie i liczni chrześcijanie. Głównym celem zamieszek była nadzieja, iż wobec zajść, część żydów opuści Palestynę, a Anglja zrzeknie się mandatu. Oczywiście, że te nadzieje zawiodły, a emigracja żydowska nie zmniejszyła się.

Branka litewska.

30) —o— (Ciąg dalszy).

— Czego? — spytała Jagna skwapliwie.

— Kiedy nie wiem, jak to nazwać — smutno potrząsł głową Butowd. — Coś niby widzę, niby mam ręką ująć, bom się tem bawił, a nie wiem, co to jest i jak to zwać...

— Wola Boska!... — jęknęła kobieta — cudby też prawdziwie był, żebym jeszcze dziecko stracone odnaleźć miała! A no czy ty mój Włodek, czyli nie, to zawsześ ty nie Litwin i nie żaden inny, tylko ziomek mój Polak i szlachcic, bo ci z oczu i z miny a z postawy widać, jeno, chłopcze słuchajno — tu kobieta przybliżyła usta do ust Butowda i jeszcze ciszej niż dotąd szepnęła — jeno dawnom cię nie widziała, więc czy ty umiesz jeszcze przeżegnać się znakiem krzyża i modlitwę Pańską odmówić?... bo bez tego u nas niema szlachcica!...

— Zdaje mi się, że umiem tak, jak mię nauczyłaś sene, codzień mówię po cichu, aby nie zapomnieć, a nuż mówię źle?... — szepnął niespokonie Butowd i zaraz z nawiększą uwagą, uczyniwszy znak krzyża, zaczął odmawiać „Ojcze nasz."

— Owszem dobrze! — radośnie zaręczyła kobieta — dobrze mówisz, a i to dowodzi, żeś prawy szlachcic! Spróbuj nauczyć Litwina, a zobaczysz, czy ci się powiedzie! Ja wiem, ja już nie z jednym próbowałam! No, no, nie zapominaj ty tego nigdy i bądź dobrej myśli, a pamiętaj sam o sobie przy tem oddawaniu niewolników teraz w posagu kunigasówny Aldony; pamiętaj, bo inaczej zapomną o tobie, zobaczysz. Gedymin wcale się gniewać nie będzie, gdy pozostanie mu pod bokiem taki dzielny jak ty wojownik. A teraz muszę ja wlec dalej moje brzemię... — i powstała kobieta, zabierając się w dalszą drogę z wózkiem swoim.

— Ależ sene, a ty? Czy oddana będziesz teraz ojczystej ziemi? — zapytał Butowd.

— Czy ja wiem? Oczywiście, jak dusznego zbawienia pragnę, tak pragnę także, aby kości moje w poświęcanej ziemi spoczęły; ale czy pani moja złota, dziecina moja, będzie oddana, tego nie mogę wiedzieć i okropnie się o to boję, a bez niej nie pójdę ani nie zostanę; kraty przegryzę i węchem trafię, jak zwierzę w jej ślady, bez niej nie pójdę!

— A któż jest twoja „Złota pani", sene? nieraz wspominałaś o niej, ale nigdy nie powiedziałaś nic więcej; kto ona jest? i gdzie jest? bo jeżeli i ona jest branką nieszczęsną, to możeby lepiej, ażebym się o niej dowiedział, bo przez kunigasównę Aldonę teraz właśnie łatwiej dałoby się i dla niej uwolnienie i powrót do Polski wyjednać, a bez tego, albo ją zatają, albo istotnie zapomną, że ona żyje. Więc powiedz mi, sene, kto i gdzie jest twoja Złota pani?

Tak mówił proszącym głosem młody Butowd, ale na to zerwała się Jagna ze swym wózkiem i popędziła w las tak chyżo, jakby ją nieprzyjaciel gonił, szepcąc sama do siebie:

— Oho! zaraz będziesz widział, powiem ja tobie, gdzie szukać mojej złotej pani, żebyś rozgadał kunigasom, a oniby ją porwali i królową gdzie jaką w wielkiem państwie zrobili, i jabym dostępu do niej nie miała, i dziecko by mi wszystkiego zapomniało, czego je przez tyle lat skrycie uczyłam i zostałoby Litwinką. Oho! nie zrobię tego, bo i tobie nie wierzę, gdy nie wiem, coś ty jest naprawdę: może ty mój własny Włodek jesteś?... a może choć chrześcijańskie dziecko?... a może i to nie... A no, choćby i tak, to zawsze będę zasługę mieć, iżem poganina wyuczyła pacierza!...

X.

Tak sobie mrucząc, Jagna bieżała ze swoim wózkiem przez las, kręcąc się po nim rozmaicie, a zawsze takiemi ścieżynami, ażeby jeździec na rosłym koniu nie mógł niemi przejechać. Chciała zmylić i uniemożliwić pogoń w razie, gdyby Butowd ją gonił, ażeby się czegoś więcej o Złotej pani dowiedzieć; ale on choć zdziwiony nagłą jej ucieczką, gonić przecież nie myślał. Zamyślony o tem wszystkiem, co usłyszał, szedł zwolna gęstwiną, niebardzo wiedząc, dokąd idzie, a wierny konik postępował krok w krok za nim z własnej woli, aż ciemna noc zapadająca przypominała im obu, że czas schronić się pod dach przed dzikim zwierzem i chłodem. Konik zarżał znacząco, a Butowd podniósł głowę i spojrzał na okół, skoczył na koń i ruszył prosto przez las do Kiernowa.

W starej Litwie wogóle dróg nie było, przeciwnie starano się najeżać przystęp do miast i zamków umyślnemi przeszkodami, aby utrudnić nieprzyjacielskie najścia; to też Butowd wyjechawszy z lasu, ujrzał zamek na górze, a na stoku góry kilku ludzi rozsypanych, kierujących się w stronę lasu, i w jednym z nich poznał ze zdziwieniem przy jasnem świetle księżycowym kunigasa Kejstuta.

— Ej! wracajmy do dom! znalazła się nasza zguba! — zawołał Kiejstut na towarzyszy, poznawszy go nawzajem. — Strzeż się, Butowd, nocnych po lesie wędrówek, nie słyszałeś to, jakie okrutne wilki tu zagościły? jak duszą owce naokoło!

Butowd, zdziwiony trochę tak wielką i niezwykłą o siebie troskliwością, nic nie odpowiedział na razie, aż gdy książę, ująwszy go pod ramię i skinieniem ręki oddaliwszy służbę, począł zwolna i umyślnie dłuższą ścieżyną kierować się ku zamkowi, chcąc widocznie użyć przechadzki, młody Butowd rzekł:

— Skąd się tobie wzięła, książę, ta obawa wilków dla mnie? Wszak wszyscy znamy się z niemi... Ejże, czy tylko poczciwe twoje serce, które samo jedno w całej Litwie widzi w brańcu-niewolniku człowieka, nie czego innego zlękło się dla mnie? (Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Zaślubiny N. M. P. ze św. Józefem.

Czwartek 23 stycznia

Św. Raymunda de Pennafort, wyzn., * 1175, † 1276.

Św. Emerencjany, panny, męczenniczki.

SŁOW.: WRÓCISŁAW.

Jutro piątek, 24 stycznia: Św. Tymoteusza, biskupa, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.30,	o godz. 16.22
Księżyca	„ 2.16,	„ 11.16

Długość dnia wynosi 8 godzin 55 min.

Zmiany powietrza: wietrzno, lekki opad. Jutro: tak samo.

— **Liga obrony czci.** W kwietniu roku ubiegłego odbyło się w Warszawie pierwsze organizacyjne walne zgromadzenie Stowarzyszenia pod nazwą Liga Obrony Czci. Według statutu Liga ma za zadanie szerzenie poszanowania dobrego imienia i czci ludzkiej, bronienia czci i honoru i zapobieganie pojedynkom. To ostatnie zadanie Liga spełnia zapomocą stałych sądów honorowych, przed którymi członkowie w razie doznania obrazy mają prawo, w razie zaś wyzwania — obowiązek szukać rozstrzygnięcia konfliktu honorowego. Także osoby do Ligi nie należące mogą za zgodą Zarządu Ligi korzystać z Sądu honorowego Ligi. Orzeczenia Sądów honorowych są ostateczne. Prezesem Ligi jest hrabia Maurycy Zamoyski. Statut Ligi umożliwia zakładanie kół miejscowych. Adres Ligi brzmi: Liga Obrony Czci — Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 16.

— **Paszporty zagraniczne.** Jak donosi prasa warszawska, uzgodniono pogląd, iż opłaty za paszporty zagraniczne mają wynosić od 80 do 100 zł. Czynniki miarodajne opracowują szczegóły rozporządzenia, które miałoby obowiązywać od 1 kwietnia.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Nowe karty myśliwskie). Katowickie starostwo wydało w czasie od 15 do 31 grudnia 1929 roku 16 nowych kart myśliwskich. Większa część nabywców składa się z leśniczych i strożów leśnych.

— (Gwiazdka Towarzystwa Polek). Katolickie Towarzystwo Polek, koło Katowice, obchodziło w dniu 15 stycznia swoją „Gwiazdkę“ w domu związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła. Przewodniczyła p. Niederlińska. Z kolendą przybył W. ks. kapelan Broy, który zachęcał członkinie towarzystwa do zbożnej i zgodnej pracy. Przy wspólnej kawie złożyły członkinie i goście 70.50 złotych na nową szopkę przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach. Z głównego zarządu Katolickiego Związku Polek przybyła przewodnicząca p. Hyllowa i sekretarka wymienionego towarzystwa p. Szymkowiakówna. Uroczystość gwiazdkową zaszczycił swą obecnością także W. ks. Major Simkowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Z radnych miasta byli obecni pp. Stefan Czaplicki, redaktor Przybyła. Urzędnik pocztowy Dimmel wygłosił również stosowne przemówienie. Młode Polki w strojach narodowych podawały gościom kawę i placek. Małe dziewczynki odśpiewały kilka kolend pod przewodnictwem sekretarki p. Gopkowej. Z deklamacyj, wygłoszonych przez dzieciaki, najbardziej podobała się deklamacja pięcioletniego Rozumka. Po kawie obdarowano członkinie, chór i deklamatorów jabłkami, piernikami i struclami. Później rozdano podarunki między sto członkiń. Oprócz gotówki rozdano 2 ubrańka, 2 płaszczyki, 6 sukienek, 6 koszul ciepłych, oraz większą ilość zapasek, bluzek, halek oraz innych części ubrań. Miejscowe kupiectwo przyczyniło się walnie do urządzenia tej gwiazdki. Zarząd towarzystwa oraz komitet gwiazdkowy składają ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— (Zkroniki policyjnej). Jadwiga Skrobacka z Katowic, ulica Moniuszki 5 zgłosiła na policji, że w ubiegłym tygodniu skradziono z garażu przy ulicy Pawła dwa kompletne koła samochodowe. Sprawców kradzieży dotychczas nie wyśledzono.

Katowice-Ligota. (Zgon długoletniego czytelnika „Katolika“.) Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł opatrzony Sakramentami św. wierny czytelnik „Katolika Śląskiego“, śp. Piotr Hucherko. Pogrzeb odbył się dnia 19 stycznia z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku na tamtejszy cmentarz z wielkim udziałem krewnych, przyjaciół i wszystkich tych, którzy Zmarłego bliżej znali. Nieboszczyk bowiem cieszył się wielkim szacunkiem i poważaniem. Niech odpoczywa w pokoju!

Załęże w Katowickiem. (Z życia związku młodzieży). Stowarzyszenie młodzieży polskiej urządziło w miniony czwartek walne zebranie, połączone z kolendą, którą odprawił W. ks. Wojtek. Po przemówieniu nauczyciela p. Zygadłowicza wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Ludwik Szolc jako prezes, Paweł Mnich sekretarz, Alojzy Szołtysik skarbnik, Jan Koziorz naczelnik, gospodarz Haśnik. Pod koniec walnego zebrania przemówił nauczyciel W. Karuga z Świętochłowic.

Szopienice w Katowickiem. (Zasądzony za zabójstwo). Robotnik kopalniany Jan Mierny z Szopienic, lat 19, odpowiadał po raz drugi przed Izbą karną w Katowicach. Akt oskarżenia zarzucił mu zabójstwo. Sprawa przedstawia się następująco: W dniu 17 listopada roku ubiegłego odbywała się w sali oberżysty Freunda zabawa taneczna. Około godziny 11 w nocy wywiązała się sprzeczka między kilku pijanymi uczestnikami zabawy. Spór skończył się bijatyką. Lokal zamienił się w prawdziwe pobojowisko. Pomiędzy gośćmi znajdowali się robotnicy Paweł Klama i Alojzy Nowak. Oskarżony Jan Mierny, lat 19 przyskoczył nagle do Klamy i zadał mu dwa pchnięcia nożem. Klama runął na podłogę. Nowak chciał sprawcę przytrzymać, lecz został również pchnięty nożem kieszonkowym. Robotnik Paweł Klama zmarł podczas transportu do lecznicy. Na drugiej rozprawie sądowej Mierny znowu nie chciał przyznać się do winy. Zaznaczyć należy, że podczas pierwszej rozprawy sądowej aresztowano pod zarzutem krzywoprzysięstwa matkę oskarżonego, która zeznawała na sądzie jako świadek, lecz po kilku dniach wypuszczono ją z aresztu śledczego. Na drugą rozprawę zawezwano 8 świadków. Trybunał skazał zabójcę na 5 lat więzienia.

— (Ważne dla bezrobotnych). Urząd gminny w Szopienicach podaje do wiadomości publicznej, że w przyszłości podania o zapomogę oraz inne prośby bezrobotnych, którzy regularnych zapomóg nie otrzymują, należy składać tylko w sobotę podczas godzin służbowych od godziny 8 do 12.

Janów w Katowickiem. (Pożar). W cegielni obok kopalni w Janowie wybuchł pożar. Ogień zniszczył doszczętnie wielki motor. Pożar został stłumiony przez straż pożarną.

Siemianowice w Katowickiem. (Wypadek w hucie). Robotnik hutniczy J. Peter złamał sobie nogę podczas wykonywania pracy zawodowej w hucie Laury. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej w Siemianowicach.

— (Nędza przyczyną zbrodni). W sypialni Pawła Tilla przy ulicy Dąbrowskiego 5 w Siemianowicach znaleziono okropnie zniekształcone zwłoki 2-letniego chłopczyka. Głowa, ręce i nogi były odcięte. Śledztwo ustaliło, że były to zwłoki dziecka 26-letniej M. Derdy. Podczas przesłuchania na policji Derda oświadczyła, że do zbrodni pchnęła ją nędza.

— (Zaginięcie dwóch młodych mężczyzn). Paweł Piotrowski z Siemianowic, urodzony 15 maja 1909 wyszedł z domu rodzicielskiego w dniu 30 grudnia roku ubiegłego i od tego czasu zaginął. Rodzice Piotrowskiego mieszkają w Siemianowicach przy ulicy Piastowskiej 8. — W tym samym dniu nie powrócił do domu Ryszard Skrzypiec z Siemianowic, urodzony dnia 7 marca 1910 roku. Rodzice Skrzypca mieszkają również w Siemianowicach przy ulicy Pocztowej. Wiadomości, które mogą przyczynić się do stwierdzenia miejsca pobytu zaginionych uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Licytacja). Następna licytacja w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej odbędzie się 6 i 7 lutego. Licytacja obejmuje zastawy od numeru 88 563, zastawionych w czasie od 16-go czerwca do 1 5lipca 1929 roku oraz niewykupionych zastawów wartościowych od Nr. 1a do Nr. 41, a zastawionych w czasie od 20 września do 15 października 1929 r. Wykup zastawów nastąpić musi najpóźniej do 3 lutego. Od 4 lutego doliczane będą koszta licytacyjne.

— (Podatek budynkowy). Magistrat miasta Król. Huty przypomina, że ostateczny termin płatności podatku budynkowego upływa z dniem 15 lutego. Po upływie tego terminu pobierać się będzie 1% miesięcznie odsetek za zwłokę oraz nastąpi przymusowe ściąganie zaległych kwot.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Przedstawienie teatralne). Towarzystwo krajoznawcze im. Wincentego Pola w Świętochłowicach urządza 26 stycznia o godz. 6 wieczorem na sali p. Michalika przedstawienie teatralne p. t.: „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma“ oraz humoreskę ze śpiewami p. t.: „Śmiech to zdrowie“. Zarząd towarzystwa uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa). Przed kilku dniami odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wielkich Hajdukach. Przewodniczyła p. Wanda Jordanówna z Katowic. Najpierw złożyli sprawozdania skarbnik i drużynowi. W kasie znajduje się tysiąc 400 zł. Stan drużyn przedstawia się następująco: pierwsza drużyna żeńska im. Król. Jadwigi ma 25 członkiń, prowadzi ją nauczycielka p. Sadowska. Druga żeńska drużyna im. św. Teresy składa się z 22 członkiń, drużynę prowadzi p. Lechowiczówna. Trzecia żeńska drużyna liczy 28 członkiń, prowadzi ją p. Widerówna. Wszystkie kierowniczki drużyn prosiły Koło przyjaciół o pomoc w akcji letniej oraz kupienie namiotów. — Z drużyn męskich drużyna im. Poniatowskiego składa się z 20 harcerzy, którzy pracują na kopalni lub hucie. Drużyna ta ma 20 członków, prowadzi ja p. Rudek. Drugą drużyną im. Kościuszki prowadzi p. Nawrat. Do tej drużyny należy przeważnie młodzież poniżej 18 lat. Obie drużyny wezmą udział w zlocie Chorągwi, nadto chcą urządzić wycieczkę wędrowną, pierwszą na Pomorze, drugą na kolonię letnią. Walne zebranie odbędzie się 6 lutego br. Członek koła p. Paczyński obiecał wystarać się u burmistrza o izbę dla I. męskiej drużyny.

Łagiewniki w Świętochł. (Przyrzeczenie harcerskie). W minioną niedzielę odbyła się uroczystość przyrzeczenia harcerskiego w Łagiewnikach. Przed południem harcerze oraz członkowie zaprzyjaźnionych towarzystw udali się w zwartych szeregach do kościoła, gdzie na ich intencję odprawiono nabożeństwo. Członkowie drużyn przystąpili wspólnie do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry „Skarbofermu“ w kierunku tablicy „Nieznanego żołnierza“. Przed tą tablicą odbyło się przyrzeczenie. Przemówienie okolicznościowe wygłosiła dh. Wanda Jordanówna z Katowic. Po odśpiewaniu „Roty“ ruszono z powrotem na plac szkolny, gdzie harcerze ustawili się do wspólnej fotografji.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Harakiri). Robotnik Teofil Bombka, lat 44, targnął się na własne życie w mieszkaniu swego brata Karola przy ulicy Bytomskiej. Bombka rozciął sobie brzuch nożem kuchennym. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz dr. Sarnes. Następnie odstawiono nieszczęśliwego biedaka do lecznicy w Piaśnikach, gdzie w 2 godziny później zmarł. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Ruda w Świętochłow. (Opłatek abstynentów). Katolickie Koło Abstynentów w Rudzie obchodziło w ubiegłą niedzielę „Gwiazdkę“ przy udziale przeszło 100 członków i gości. O godz. 6 wieczorem przybył W. ks. proboszcz Skrzypczyk z kolendą. W przemówieniu swem oświadczył ks. proboszcz, że ruch abstynencki zasługuje na poparcie, poczem zapisał się jako członek do towarzystwa abstynentów, co wywołało wielką radość wśród członków koła. Następnie dzieci członków zostały obdarzone podarkami. W dalszym ciągu program składał się z deklamacyj i wyświetlania przeźroczy, z życia pijackiego.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Zabójstwo i samobójstwo). Starszy sanitarjusz Spółki Brackiej w Mikołowie, 28-letni Franciszek Kowalewski udał się w góry i tam popełnił samobójstwo wraz z 25-letnią Marją Bisetz, córką jednego z mieszkańców mikołowskich. Uwiadomiona o tem policja w Wilkowicach - Bystrej wszczęła poszukiwania, w wyniku których znalazła na górze św. Józefa na Śląsku Cieszyńskim zwłoki obojga. Jak się okazuje, Kowalewski wystrzałem w serce zabił Bisetzównę, następnie dwoma strzałami w głowę pozbawił się życia. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość, gdyż Kowalewski był żonaty ze starszą od siebie o 10 lat kobietą, nie mógł się ożenić z Bisetzówną i za jej zgodą dopuścił się tego czynu.

Ćwiklice w Pszczyńskiem. (Z życia młodzieży.) W dniu 12 stycznia wizytował miejscowe stowarzyszenie młodzieży komendant Związku S. M. P. p. Karuga z Królewskiej Huty. Młodzież zebrała się w szkole. Na zebranie przybył również proboszcz miejscowy ks. kanonik Vogt, który mimo swego sędziwego wieku żywo interesuje się młodzieżą. Pan Karuga wygłosił referat. Stowarzyszenie liczy 55 osób, a prezesem jest p. Konrad Szafron.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wykłady Kolumny sanitarnej.) Lekcje rybnickiej Kolumny sanitarnej w połączeniu z wykładami w szkole pielęgniarskiej przy rybnickim zakładzie dla obłąkanych rozpoczęły się w dniu 20 stycznia. Następne wykłady odbywać się będą w poniedziałki, wtorki i czwartki od godziny 17 do 19 i od 20 do 22. Ochotnicy z poza zakładu mogą sobie wybrać, czy chcą uczęszczać na pierwsza albo

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 21 stycznia: Za 100 złotych 46.91 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 21 stycznia za 100 franków francuskich 34.93 zł., za 100 franków szwajcarskich 171.80 zł., za 100 koron czeskich 26.31 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 21 stycznia 1930 r.
(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg.: żyto krajowe 23.00—24.00, żyto na wywóz 29.00—30.00, pszenica krajowa 37.50 do 38.50, pszenica na wywóz 45.00—46,50, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 26,00—32.00, owies krajowy 20.50—21,50, owies na wywóz 24.50—25.50.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 40 proc. 32.50—33.00, makuch słonecznikowy 46 pro. 31.50—32.00, makuch lniany 44.00—455,00, otręby pszenne 18.00—18.50, otręby żytnie 16.00—16,50, siano łąkowe 11.50—12.50, słoma prasowana żytnia i pszenna 7.50. Usposobienie spokojne.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 21 stycznia 1930.

Żyto 22—22.50, pszenica 35.50—36.50, jęczmień na krupy 22.50—23.00, jęczmień browarowy 25 do 27.00, owies 16.50—17.50, mąka żytnia 33.50, mąka pszeniczna 55.50—59.90, osucie żytnie 14—15.00, osucie pszeniczne 16—17.00, groch polny 30—33.00, groch Wiktorja 34—42.00.

---

drugą partję wykładów. Ewentualne zmiany lekcji będą podawane na wykładach.

— (Zabawa nauczycieli szkół średnich i wyższych). Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych w Rybnickiem urządza w dniu 8 lutego bal z kotyljonem. Zabawa odbędzie się w Hotelu Polskim.

—(Skasowania targów kramnych). Z dniem 1 stycznia roku bieżącego zniesiono w Rybniku dawno przeżyte urządzenie: tak zwane targi kramne. Przed 100 laty, gdy różne sprzęty domowe sprzedawano tylko na targach, targi kramne były potrzebne, lecz teraz wszystkie wyroby rzemieślnicze oraz towary można nabyć w sklepach. Kupcy domagali się już dawno skasowania targów kramnych.

— (Aresztowanie). Pod koniec ubiegłego tygodnia aresztowano urzędnika nadleśnictwa paruszowickiego Sikorę, który mieszka w Ochojcu. Aresztowanie ma związek ze śledztwem w sprawie nadużyć, które rzekomo w nadleśnictwie dokonano. Bliższych szczegółów brak.

Pszów w Rybnickiem. (Gwiazdka koła młodzieży Polskiego Czerowonego Krzyża). W ubiegłą niedzielę odbył się w sali gimnastycznej przy szkole im. dr. Grażyńskiego w Pszowie wieczorek gwiazdkowy koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Najpierw przemówiła nauczycielka p. Anna Kosomanówna. Następnie odegrano sztukę sceniczną pod tytułem „Niedoszły bohater". Na dalszy program złożyły się występy własnej orkiestry smyczkowej, — loterja fantowa oraz odśpiewanie kolend przy jarzącej się choince. Członkowie koła otrzymali różne podarunki. W bardzo miłym nastroju opuścili salę członkowie i zaproszeni goście, wśród nich nauczycielstwo szkoły Pszowskiej i polscy urzędnicy, którym należy się uznanie za popieranie Koła młodzieży Czerwonego Krzyża.

Lubomla w Rybnickiem. (Korespondencja). Otrzymaliśmy korespondencję z Lubomi, podpisaną przez kilku obywateli, według której grono nauczycielskie tamtejszej szkoły zamierzało urządzić gwiazdkę w niedzielę, dnia 19 stycznia na sali p. Trunkowej, która dzierżawi gospodę p. Strzałki. Dzierżawczyni atoli nie zgodziła się na udzielenie sali na występ dzieci rzekomo z tego powodu, że na tejże sali dnia następnego odbywała się zabawa. Rzecz to bardzo dziwna, iż odmawia się sali na występ dzieci szkolnych, i to na uroczystość tradycyjną, jaką jest gwiazdka. Obywatele zaznaczają, że inni gospodcy są życzliwi dla szkoły i ofiarniejsi. Czyż pan kierownik szkoły o tem nie wie?

Brzezie w Rybnickiem. (Sprawy komunalne). Tutejsze nowe zastępstwo gminne odbyło w tych dniach swe pierwsze posiedzenie. Sekretarz gminny Mika został mianowany zastępcą kierownika urzedu stanu cywilnego. Zbudowany przez elektrownię domek transformatorowy, celem elektryfikacji Brzezia został nabyty na własność gminy za 2 tysiące złotych. Na budowę strażnicy dla straży pożarnej uchwalono 20 tysięcy złotych. Dla dzieci szkolnych uchwalono 200 złotych jako spóźniony podarek gwiazdkowy. Pod koniec posiedzenia przyjęto wniosek, dotyczący przebudowy i odnowienia lokali miejscowego urzędu pocztowego.

Czerwionka w Rybnickiem. (Zmyślony napad rabunkowy). Robotnik Wilhelm Oleś z Czuchowa przybył na posterunek policji w Czerwionce, donosząc o napadzie rabunkowym. Napadu rzekomo dokonano niedaleko kopalni w Dębieńsku. Oleś twierdził, że nieznany mężczyzna powalił go na ziemię, następnie skradł mu kartę cyrkulacyjną, 50 złotych gotówki, wykupiony węksel na 100 złotych oraz różne kwity i wycinki z gazet. Śledztwo natomiast ustaliło, że Oleś pieniądze zgubił wzgl. przepił, lecz bez pieniędzy nie chciał wracać do domu. Z tego powodu zmyślił napad rabunkowy.

Knurów. (Skazany za spowodowanie zgorszenia). Są ludzie, którzy posiadają zdrowe zmysły, a jednak mówią takie bzdurstwa, że słuchacze, aby nic nie słyszeć, uszy sobie zatykają. Do tych ludzi należy robotnik Józef Hajok mieszkający w Knurowie. Przed kilku tygodniami Hajok znajdował się w restauracji dworcowej i był pijany. Podczas rozmowy z pewnym mężczyzną Hajok mówił tak obelżywie o Ojcu św., że wywołał oburzenie i protest wśród słuchaczy. Kilku robotników pobiło go tak bardzo, że przeleżał 4 tygodnie w lecznicy knurowskiej. W tych dniach Hajok odpowiadał przed sądem w Rybniku. Trybunał skazał go tylko na 150 złotych kary pieniężnej ze względu na dotkliwe razy, otrzymane w restauracji dworcowej.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z parafji). Po przyjęciu nowego organisty w katolickim kościele parafjalnym wszystkie opłaty za ławki oraz inne opłaty można uiścić bezpośrednio w kancelarji parafjalnej, przez co szukanie rendanta kościelnego w prywatnem mieszkaniu jest zbyteczne.

— (Śmiertelny wypadek). Zatrudniony w lasach księcia Donnersmarcka 53-letni robotnik Fr. Kubica został przywalony drzewem. Śmierć nastąpiła natychmiast. Robotnik Kubica pochodził z Niezdary, województwo kieleckie.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Amator kiełbas). Robotnik Józef Ślusarczyk z Sławkowa, powiat Olkusz, przywłaszczył sobie kawał kiełbasy, poczem sięgnął do kasy bufetu restauracji dworcowej. Ślusarczyk został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pożar). W katolickiej szkole powszechnej w Puńcowie, powiat cieszyński, wybuchł pożar. Szkoda wynosi 3 tysiące złotych.

Bystra w Cieszyńskiem. (Sanatorjum dla kolejarzy). W czerwcu roku bieżącego zostanie tu otwarte nowe sanatorjum dla kolejarzy, wybudowane kosztem miljona 100 tysięcy złotych przez kolejową kasę chorych w Katowicach. Będzie to sanatorjum dla chorych kolejarzy z całej Polski. W uzdrowisku tem mieścić się będzie 120 łóżek. Budowa sanatorjum trwa już od czterech lat.

Bielsko. (Sprzykrzyło się jej życie). Zamieszkała w Bielsku przy ulicy Polnej 43-letnia S. H. zeskoczyła z okna drugiego piętra do ogrodu. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy. Mężatka H. cierpiała od dłuższego czasu na rozstrój nerwów.

Czechowice w Bielskiem. (Samobójstwo). Fr. Malcherek, lat 54 odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Skarb powstańców). Przed kilku dniami przeprowadzono tu poszukiwania 10 skrzyń złota, rzekomo zakopanych przez powstańców z roku 1863. Roboty nad rozkopywaniem ziemi na terenie pałacu towarzystwa sosnowieckich kopalń węglowych trwały 5 godzin. Na żaden ślad jednak nie natrafiono. Roboty te sa w dalszym ciągu wykonywane.

Wolsztyn. (Śmiertelny wypadek z bronią palną). W Jabłonowej Woli powiat Wolsztyn 18-letni Herman Muster manipulując karabinem zastrzelił 14-letniego Herberta Reuchlera. Muster po dokonaniu tego czynu zbiegł.

Sierakowice. (Znowu napad na księdza). Nie przebrzmiały jeszcze echa zuchwałego napadu na mieszkanie ks. biskupa Owczarka we Włocławku, a już mamy do zanotowania podobny wypadek: napad bandycki na mieszkanie ks. kanonika Łosińskiego w Sierakowicach. Po wybiciu szyby złodzieje wtargnęli do sypialni ks. Łosińskiego, gdzie pogrążonemu we śnie ks. kanonikowi związali ręce i nogi, zakneblowali usta, nakryli następnie futrem, na które pokładli kilka foteli. Opryszkom chodziło widocznie tylko o gotówkę, ponieważ zrabowali 800 zł., a pozostawili wszystkie przedmioty kościelne, poczem zbiegli. Ks. Łosiński dopiero po 4-ch godzinach zdołał uwolnić się z więzów i zaalarmował służbę i władze policyjne, które rozpoczęły poszukiwania wraz z psem. Do chorego ks. kanonika wezwano lekarza.

Wilno. (Żyd z trupem w walizce). Na dworcu kolejowym w Wilnie aresztowano podejrzanego pasażera z walizą, którym okazał się niejaki Wolf Sulkir (żyd). W walizie znaleziono poćwiartowanego trupa młodego chłopca.

Z dalszych stron.

Berlin. (Wielka upadłość). Pisma berlińskie donoszą: Znajdująca się w sferze wpływów i interesów zakładów Daimler-Benz fabryka maszyn w Karlsruhe p. f. Maschinenbau Gesellschaft zmuszona była do ogłoszenia niewypłacalności po 100 zgórą latach istnienia. Aktywa fabryki wynoszą 3.214.000 mk., pasywa 2.750.000 mk. Biuro statystyczne Rzeszy Niemieckiej donosi, iż w grudniu 1929 roku zgłoszono w Niemczech 881 upadłości. W miesiącu listopadzie bankructw było 813.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na luty 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiac luty 1930 r.	3.00	0.36	3.36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzedu pocztowego:

Z odebrania powyzszej sumy kwitujemy.

_______________ dnia _______________

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiac luty 1930 r.	1.50	0.20	1.70

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzedu pocztowego:

Z odebrania powyzszej sumy kwitujemy.

_______________ dnia _______________

Król angielski na konferencji morskiej.

Londyn. We wtorek w południe w galerji królewskiej Izby lordów odbyło się uroczyste otwarcie konferencji morskiej.

Otwierając konferencję, król wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że z uczuciem szczerego zadowolenia przybył na konferencję, aby powitać delegatów 5 głównych mocarstw morskich, którzy zbierają się w celu usunięcia przykrych następstw niepotrzebnej i destrukcyjnej konkurencji w dziedzinie zbrojeń morskich.

Jedną z najważniejszych kolumn gmachu pokoju — mówił dalej król — było zagadnienie co do ograniczenia sił morskich i zredukowania ich do rozmiarów, potrzebnych dla bezpieczeństwa narodu. Król wierzy, że delegaci ożywieni są jednomyślną intencją pracowania nie w jakimkolwiek wyłącznie nacjonalistycznym celu, lecz w szlachetnem dążeniu i z postanowieniem usunięcia raz na zawsze tej szczególnej przeszkody na drodze do postępu, opartego na cywilizacji i ładzie.

Wierzę mocno, że wynik konferencji doprowadzi do natychmiastowego zmniejszenia wielkich ciężarów zbrojeń, jakie obecnie przygniatają narody świata, jak również ułatwi pracę przygotowawczej komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, oraz przyspieszy czas, w którym powszechna konferencja rozbrojeniowa będzie mogła w sposób jeszcze bardziej szerszy omówić ten problemat. W tej nadziei będę śledził obrady panów z jak największą uwagą.

Przemówienie delegata francuskiego.

Następnie zabrał głos Tardieu, który oświadczył, że umożliwienie sukcesu wysiłkom, czynionym na drodze ograniczenia zbrojeń morskich, jest rzeczą bardzo trudną. Niema matematycznej formuły, któraby określiła potrzeby każdego mocarstwa w dziedzinie zbrojeń morskich. Wobec tego potrzeby każdego państwa przedstawiają się, jako pewne propozycje, które interpretowane w duchu ogólnego porozumienia, ożywiającego konferencję, mogą stać się w przyszłości podstawą równowagi. Dla sprawy powodzenia wspólnego dzieła Francja przynosi swoją dobrą i silną wolę.

Macdonald przewodniczącym.

Na propozycję delegata amerykańskiego, Stimsona, wybrano przewodniczącym konferencji Macdonalda, który podziękowawszy za wybór, w dłuższem przemówieniu nakreślił program prac konferencji.

Przemówienie delegata Stanów Zjednoczonych.

Następnie przemówił główny delegat Stanów Zjednoczonych Stimson i oświadczył, że konferencja dążyć będzie według powszechnego oczekiwania nietylko do osiągnięcia doraźnego porozumienia w dziedzinie ograniczenia zbrojeń, lecz także do nadania akcji międzynarodowej ciągłości w dziedzinie rozbrojenia nietylko na morzu, ale również na lądzie i w powietrzu.

Konferencja otwiera się pod znakiem porozumienia i zaufania do współpracy międzynarodowej. Stany Zjednoczone mogą zapewnić Europę o swej gotowości kontynuowania współpracy, rozpoczętej na polu ograniczenia zbrojeń przez konferencję waszyngtońską. Ameryka widzi realne podstawy tej współpracy.

Mowa delegata Japonji.

Delegat japoński Wakatsuki, który przemawiał po japońsku, dziękując królowi, rządowi i społeczeństwu angielskiemu za gościnę, udzieloną konferencji, oświadczył w toku swego przemówienia, nacechowanego dążnością pokojową jego kraju, że konferencja dążyć powinna nietylko do zatrzymania zbrojeń na ich poziomie dzisiejszym, lecz powinna pójść dalej, obniżając ten poziom do granic, usuwających współzawodnictwo niebezpieczne dla pokoju i nienaruszających w interesie bezpieczeństwa i swobodnego rozwoju wszystkich państw świata. Wszystkie przemówienia tłumaczone były bezpośrednio na język angielski i francuski. Posiedzenie zostało zakończone o godz. 3.30.

Odpowiedzi redakcji.

P. D. Chwostek. 1. Ustawa nie przewiduje żadnej odległości drzew od granicy pola sąsiedniego. — 2. Pan ma prawo majstra zaskarżyć i w tym celu musiałby udać się do adwokata, co pociągnie za sobą znaczne kłopoty. Ponieważ przedmiot sporny jest nieznaczny, radzimy zaniechać skargi. Stoosiemdziesiąt (180) marek niemieckich z 1900 roku równają się 221,40 złotym. Od majątku kasy zależy, czy oraz ile może wypłacić, wobec czego procesowanie się jest bezcelowe.

J. S. Gołkowice. 8 tysięcy marek niemieckich z września 1918 roku równają się 6160 złotym.

J. B. H. I. 10291 marek polskich z listopada 1921 roku równają się 22,64 zł. — II. 1268 marek niemieckich z grudnia 1918 roku równają się 849,56 zł., 150 marek niemieckich z lipca 1919 roku 63 zł., 7700 marek niemieckich z grudnia 1919 roku 1078 zł., 3 tysiące marek niemieckich 420 zł., 3300 marek niemieckich z lutego 1920 roku 300.30 zł., 1500 marek niemieckich z czerwca 1920 roku 136.50 zł., 8261 marek niemieckich z grudnia 1920 roku 751,75 zł., a 961 marek niemieckich 87,45 złotym. — III. W sprawie wykreślenia hipoteki należy zwrócić się do adwokata.

Jeniec z Lubomji. Należy adresować: Sekretarjat zrzeszenia byłych jeńców wojennych zachodnich ziem Polski, Poznań, ulica Słowackiego 35.

E. K. Pszów. Banku tego nie znamy, więc nie możemy o nim nic powiedzieć. W każdym razie zalecamy ostrożność. Wpłaconych rat nie otrzyma Pan z powrotem. Przed kupowaniem premjówek i dolarówek na raty od podróżujących agentów przestrzegaliśmy niejednokrotnie w naszem piśmie. Umowa, zawarta z bankiem traci swoją moc, gdyż Pan nie zapłacił już dwuch rat z rzędu.

J. G. Sowice. Ponieważ mieszkanie Pana zostało wybudowane po dniu 1 lipca 1918 roku, więc nie podlega przepisom ustawy w sprawie ochrony lokatorów. W każdym razie radzimy zwrócić się do urzędu Rozjemczego dla spraw najmu o ustalenie czynszu mieszkaniowego.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W środę, 22 stycznia odbędzie się walne zebranie katowickiego koła P. Z. P. o godz. 20 w restauracji p. Przybyły, ul. Szopena 8. Na porządku dziennym miedzy innemi sprawa zabawy karnawałowej.

Katowice-Dab. W niedzielę dnia 26 stycznia odbędzie się walne zebranie Z. O. K. Z. o godz. 5 po południu u Czupryny.

Pawłów. Związek inwalidów górniczo-hutniczych urządza w sobotę 25 stycznia o godz. 3 po południu zebranie w lokalu Lesza przy ulicy Głównej. Ważne sprawy! Zarząd uprasza o liczny udział.

Dąbrówka Wielka. Związek inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych urządza w dniu 4 lutego o godzinie 2½ po południu zebranie, na które zaprasza się wszystkich inwalidów i wdowy nietylko z Dąbrówki lecz także z okolicy.

Nadesłane.

Górzyce. Przew. Ks. Proboszczowi Lackowskiemu za życzliwość dla naszej placówki oraz za poświęcenie sztandaru składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Związek Hallerczyków
placówka Górzyce.

Z ostatniej chwili

Nowe przepisy w górnictwie.

Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach przystąpił do opracowania nowych przepisów policyjno-górniczych, mających na celu zapewnienie większego bezpieczeństwa na kopalniach.

Obecnie toczą się konferencje z naczelnikami poszczególnych Okręgowych Urzędów Górniczych celem uzgodnienia nowych przepisów. Jak się dowiadujemy, ma nastąpić szereg zmian w ujęciu niektórych przepisów. Istnieje też tendencja do podzielenia kopalń na klasy niebezpieczeństwa, podobnie, jak to ma miejsce w przepisach policyjno-górniczych francuskich, niemieckich, austrjackich i belgijskich. Projektowane jest również zaliczenie do przepisów, dotyczących stosowania t. zw. szystyfikacji, t. j. stosowania pyłu kamiennego, jako środka zabezpieczającego przeciwko niebezpieczeństwu pyłu węglowego. Całość przepisów będzie gotowa w roku bieżącym i prawdopodobnie z początkiem 1931 r. nabierze mocy obowiązującej.

Maciejkowice przyłączone do Chorzowa.

Gazeta urzędowa wojew. śląskiego podaje rozporządzenie wojewody śląskiego z dnia 9 stycznia 1930 r., na mocy którego gmina wiejska Maciejkowice przyłączona została do obwodu gminy wiejskiej Chorzów w powiecie Katowice.

Dalsze wybory do rad miejskich i wiejskich na Śląsku.

Pod koniec ubiegłego roku odbyły się wybory tylko w części gmin naszego województwa. Mianowicie w dniu 24 listopada przeprowadzono wybory w gminach cieszyńskiej, w dniach 8 i 15 grudnia w górnośląskiej części województwa.

W bieżącym zaś roku odbędą się wybory w dalszych gminach i miastach górnośląskiej części województwa i to 30 marca i 27 kwietnia. Wybierać będą następujące miasta i gminy:

W dniu 30 marca 1930 r.

Miasta:
MYSŁOWICE, MIKOŁÓW I TARNOWSKIE GÓRY,
oraz 28 gmin wiejskich, mianowicie:

W POWIECIE KATOWICKIM:

1. Bytków, 2. Kochłowice, 3. Kończyce, 4. Michałkowice, 5. Siemianowice, 6. Nowawieś i 7. Wełnowiec.

W POWIECIE ŚWIĘTOCHŁOWICKIM:

1. Lipiny.

W POWIECIE PSZCZYŃSKIM:

1. Chełm, 2 Goczałkowice Dolne i 3. Poręba.

W POWIECIE RYBNICKIM:

1. Biertułtowy, 2. Gorzyce, 3. Dębieńsko Stare, 4. Kokoszyce, 5. Lyski, 6. Moszczenica, 7. Orzupowice, 8. Pogrzebień, 9. Przegędza, 10. Rogoźna, 11. Rzuchów, 12. Turza, 13. Turzyczka.

W POWIECIE LUBLINIECKIM:

1. Cieszowa, 2. Droniowiczki, 3. Glinica, 4. Kochcice.

W dniu 27 kwietnia 1930 r.

W POWIECIE KATOWICKIM:

1. Chorzów-Maciejkowice, 2. Bielszowice, 3. Dąbrówka Mała, 4. Janów i 5. Rożdzień.

Kalendarz wyborczy

dla gmin Bielszowice, Mała Dąbrówka, Janów, Rożdzień i Chorzów dla wyborów do rad gminnych dnia 27 kwietnia 1930 r.

W gminach Bielszowice, Mała Dąbrówka, Janów, Rożdzień i Chorzów, pow. Katowice, odbędą się wybory do rad gminnych dnia 27 kwietnia b. r. Czynności wyborcze przeprowadzone zostaną według poniżej umieszczonego kalendarza wyborczego.

Terminy czynności:

3—24 lutego — Ogłoszenie o podziale gminy na okręgi wyborcze.

3—8 marca — Ustanowienie komisyj reklamacyjnych dla każdego okręgu wyborczego.

10—26 marca — Wyłożenie list wyborczych do publicznego wglądu.

8 marca — Ogłoszenie o wyłożeniu list wyborczych.

10—24 marca — Termin do wnoszenia reklamacyj przeciwko listom wyborczym.

12 kwietnia godz. 12 — Koniec terminu do przedłożenia przez grupy wyborcze list kandydatów.

17 kwietnia — Koniec terminu do uzupełnienia list kandydatów.

19 kwietnia — Ogłoszenie list kandydatów. — Koniec terminu do zgłoszenia połączenia list kandydatów. Ogłoszenie wyborów.

19—26 kwietnia — Dodatkowe wyłożenie list wyborczych przez 8 dni aż do dnia wyborów.

19 kwietnia — Końcowy termin do przedstawienia przez pełnomocników grup wyborczych kandydatów na członków komisyj wyborczych.

19—24 kwietnia — Mianowanie komisji wyborczej dla każdego okręgu wyborczego i Komisji Głównej.

27 kwietnia — Dzień wyborów.

PROGRAM RADJOWY.

Czwartek, 23 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu, hejnał oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Muzyka (gram.). — 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Warszawy. — 17.45 Wirtuozowski koncert kameralny z Wilna. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Skrzynka pocztowa. — 19.30 Odczyt z cyklu sportowego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Dalszy ciąg skrzynki pocztowej. — 20.15 Koncert wieczorny z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy. — 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.40 Koncert szkolny z Filharmonji. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 17.45 Transmisja z Wilna. — 18.45 Rozmaiości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert wieczorny. — 23.00 Muzyka taneczna z Wilna.

Kraków, fala 314.1: 12.40 Transmisja koncertu z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka dla pań. — 19.25 Odczyt o Kasprowiczu. — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy. — 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, fala 336.3: 12.40 Transmisja koncertu z Warszawy. — 17.10 Audycja dla żołnierzy. — 17.30 Kwadrans pogadanki gospodarczej. Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.20 Odczyt rolniczy i rolnicza skrzynka radjowa. — 20.20 Dziesięć minut humoru. — 20.30 Wieczór kolęd czeskich.

Piątek, 24 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert chóru syberyjskiego z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Polska na tle gospodarki światowej — rolnictwo i surowce przemysłowe). — 10.30 Odczyt: „W dolinie Łaby". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert oratoryjny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

RZUCISZ ZIARNO ZBIERZESZ 100

SALETRA „NITROFOS“ z AZOTNIAKIEM

w gospodarstwie bylejakiem plon pomnożą setnie.

Wszelkich informacyj udziela
Państwowa Fabryka Związków Azotowych
w Chorzowie (G.-Śl.)

Przetarg.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje 4 przetargi publiczne na dostawę

różnych przedmiotów inwentarjalnych.

Terminy do wnoszenia ofert dla poszczególnych przetargów upływają dnia 10., 12., 14. i 17/II. 193. r.

Bliższe warunki przetargów zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim“ Nr. 14 z 18 stycznia 1930 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Katowicach.

Specjalny* warsztat **Aleksy Waldberg, zegarmistrz**
Rybnik

róg placu Wolności naprzeciw starego kina. Wykonuję **reperacje zegarów wieżowych** itp., wczem mam praktykę od roku 1900. **Reperacje** wykonuję szybko i gwarantuję za dokładne chodzenie. Reguluję podług chronometra. **Przyjmuję do reperacji zegarki kieszonkowe** bijące (repetier), dubleksy, chronografy, chronometry. Zlecenia można przez pocztę załatwić. Polecam **wielki wybór zegarów, zegarków** światowych marków jak: Szaffhausen, Omega, Doxa, Silwana, Tisot, Zenith, Longinę. Daję także na odpłatę. Potrzebna przedłożyć legitymację z fotografją. Cenników nie wysyłam.

DOM MUZYCZNY
IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska 13. K. P.



wysyła mandoliny włoskie po 25-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł. klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł., 2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów pierwszorzędne 145 zł., — Niklowe „Gre Roskop“ patent. z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł., diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

Z powodu przebudowy składu
zupełna wyprzedaż mebli
wszelkiego rodzaju po najtańszych cenach za gotówkę i na raty.
Antoni Solorz, Centrala mebli
Rybnik, Łony 11. Tel. 1104.

NERWOL

Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka MIKOLASCHA, Lwów, Kopernika 1

Karmelki

w wielkim wyborze poleca
Fabryka A. Piasecki S. A.
Kraków.
Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Na raty miesięcznie **20 zł**

Kromczyński-Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Unieważniam
zgubioną
książeczkę wojskową
wystawioną przez PKU. Katowice na nazwisko
Bartkowiak Stefan
Katowice.

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Pszczyna. na nazwisko
Marniok Ludwik
Kostuchna.



Chorzy na płuca! **Tysiące już wyleczonych!** Zażądajcie natychmiast książki, omawiającej moją **Nową sztukę odżywiania,** która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłem trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza choroby. **Powagi** na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze. **Zupełnie darmo** otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko 10.000 egzemplarzy, przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln
Ringbahnstrasse 24. Oddział 621

Cierpiący na dolegliwości uszu

jak

przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp.

żąda prospekt firmy **„Herba“, Poznań**
Zwierzyniecka 74.

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

---

Rozkład
przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT“
sp. z o. o.
Oddział Katowice.

Gospodarstwo

10 mórg dobrej roli z obsiewem, masywne budynki, mam zaraz z wolnej ręki na sprzedaż. Cena według umowy. Zgłoszenia przyjmuje **Jakób Lukasek, Rudołtowice,** pow. Pszczyna